

Wyrok z dnia 17 lutego 2005 r.

II UK 440/03

Abstrakcyjne i ogólne pouczenie przez organ rentowy o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do emerytury powoduje, że świadczeniobiorca nie ma obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, choćby nawet z innych źródeł mógł powziąć wiadomość o tych okolicznościach.

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Sędziowie SN: Beata Gudowska, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 lutego 2005 r. sprawy z wniosku Haliny R. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o zwrot nienależnie pobranego świadczenia, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 października 2003 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z dnia 28 marca 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. zobowiązał wnioskodawczynię Halinę R. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia emerytalnego za okres od dnia 1 lutego 2002 r. do dnia 31 stycznia 2003 r., wskazując, że w tym czasie wnioskodawczyni kontynuowała zatrudnienie bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywała pracę bezpośrednio przed nabyciem prawa do emerytury. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Suwałkach wyrokiem z dnia 16 czerwca 2003 r. oddalił odwołanie wnioskodawczyni od powyższej decyzji, stwierdzając w uzasadnieniu, że skoro wnioskodawczyni, która uzyskała prawo do emerytury począwszy od dnia 1 stycznia 1999 r., nie rozwiązała stosunków pracy z wszystkimi dotychczasowymi pracodawcami, mimo iż w decyzji z dnia 25 maja 2000 r. była pouczona o treści art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu

Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), to istniała podstawa do zawieszenia emerytury. W wyniku apelacji wnioskodawczynie, Sąd Apelacyjny nie podzielając tego stanowiska, zmienił zaskarżony wyrok i uznał, iż wnioskodawczynie nie jest obowiązana do zwrotu pobranej emerytury wraz z odsetkami za okres od dnia 1 lutego 2002 r. do dnia 31 stycznia 2003 r.

W kasacji pełnomocnik organu rentowego zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 103 ust. 2a w związku z art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie apelacji wnioskodawczynie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

W uchwale składu powiększonego Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2004 r., II UZP 9/04, wskazano, że „prawo do emerytury ulega zawieszeniu, jeżeli emeryt nie rozwiąże wszystkich stosunków pracy, w których pozostawał bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury (...).” Dokonując wykładni przepisu art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., stanowiącego że „prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego”, Sąd Najwyższy wskazał, iż użycie przez ustawodawcę terminu „pracodawca” w liczbie pojedynczej nie może być rozumiane jako równoznaczne z ograniczeniem kontynuowania zatrudnienia tylko do jednego pracodawcy, lecz powinno być odnoszone do wszelkich stosunków pracy kontynuowanych przez emeryta po dniu nabycia prawa do emerytury. Dla uniknięcia więc zawieszenia prawa do emerytury, emeryt powinien rozwiązać wszystkie stosunki pracy, wiążące go z pracodawcami, u których pozostawał w zatrudnieniu bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, niezależnie od tego, czy do podstawy wymiaru emerytury przyjęto zarobki od wszystkich, czy też tylko od jednego z pracodawców.

Po przesądzeniu tej kwestii przyjąć trzeba, że zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS podniesiony w kasacji organu rentowego zasługuje na uwzględnienie. Nie rozwiązuje to jednak wszystkich problemów sprawy, skoro oceny wymaga nadto, czy świadczenie pobra-

ne przez wnioskodawczynię za okres od dnia 1 lutego 2002 r. do dnia 31 stycznia 2003 r., przypisane do zwrotu decyzją organu rentowego z dnia 18 lutego 2003 r. częściowo uchyloną decyzją z dnia 28 marca 2003 r., miało charakter nienależny w rozumieniu art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Sam fakt bowiem, pobierania świadczenia, które nie przysługiwało wobec istnienia okoliczności powodującej wstrzymanie wypłaty świadczenia bądź też zawieszenie prawa do świadczenia, nie przesądza jeszcze o obowiązku jego zwrotu. Zgodnie z art. 138 ust. 1 wskazanej ustawy o FUS, obowiązek zwrotu dotyczy świadczeń, które zostały pobrane nienależnie w rozumieniu definicji nienależnego świadczenia zawartej w dalszej części przepisu. Przepis art. 138 ust. 2 stanowi, że za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się po pierwsze świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczone o braku prawa do ich pobierania i po drugie świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 26 kwietnia 1980 r., II URN 51/80 - OSNCP 1980 nr 10, poz. 202, oraz z dnia 10 grudnia 1985 r., II URN 207/83 - PiZS 1986 nr 3, s. 71), stwierdza się, że brak pouczenia świadczeniobiorcy o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń emerytalnych lub rentowych zwalnia go z obowiązku zwrotu świadczeń pobranych mimo istnienia tych okoliczności, choćby nawet mógł powziąć o nich wiadomość z innych źródeł. Obowiązek pouczenia spoczywa na organie rentowym, samo zaś pouczenie powinno być wyczerpujące, zawierające informację o obowiązujących w dniu pouczenia zasadach zawieszalności prawa do świadczeń. Brak pouczenia zwalnia bowiem osobę bezpodstawnie pobierającą świadczenia z obowiązku ich zwrotu. Pouczenie takie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a w szczególności nie może odnosić się do wszystkich hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń. Pouczenie takie bowiem nie mogłoby być uznane za należyte i rodzące po stronie świadczeniobiorcy obowiązek zwrotu świadczenia. Odnosząc te uwagi do decyzji waloryzacyjnej z dnia 25 maja 2000 r., którą otrzymała wnioskodawczyni, należy uznać, że pouczenie w niej zawarte nie może być uznane za należyte, w myśl powyższych uwag. Trzeba w ogól-

ności zauważyć, iż pouczenia zamieszczone „standardowo” w decyzjach organu rentowego dotyczą wszystkich możliwych sytuacji. W odniesieniu do konkretnego świadczenia pouczenie nie może być uznane za należyte, gdy przytacza jedynie przepis ustawy bez jego wyjaśnienia, a taka właśnie sytuacja miała miejsce w stanie faktycznym sprawy.

Tym samym mimo, że wnioskodawczyni, nie rozwiązując wszystkich stosunków pracy łączących ją z pracodawcami, naruszyła art. 103 ust 2a ustawy, to jednak, wobec braku należytego pouczenia jej o takim obowiązku, nie może być podzielony zarzut, iż wypłacone jej świadczenie miało charakter nienależny w rozumieniu ustawy, a skoro tak, to podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 138 ustawy o emeryturach i rentach okazał się nieuzasadniony.

Z tych więc względów, gdy wyrok Sądu Apelacyjnego, mimo błędnego uzasadnienia, ostatecznie odpowiada prawu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====